

Najmłodszy parlament.

Nielada odwagę miał świeżo zmarły szach perski Muzaffer-ed Din, gdy zdecydował się w Persyi zaprowadzić rządy konstytucyjne, bo tem samem stanął w jaskrawej sprzeczności z większością swoich poddanych, silnie trwających przy dawnych zapatrywaniach i tradycjach wspólnych ludom wschodnim. Jakimkolwiek byłby władca w tamtych stronach, traci na powadze gdy czegokolwiek ze swej władzy się zrzeka. Widocznie jednak kilkakrotny pobyt w Europie przekonał Muzaffer-ed-Dina, że lepiej się dzieje w państwach, gdzie lud, przez swoich przedstawicieli powołany jest do współudziału w rządach, aniżeli tam, gdzie sam rządzący jest panem życia i śmierci swych poddanych, oraz ich najżywniejszych interesów.

Pewien Francuz, któremu się udało dostać na jedno z posiedzeń tego najmłodszego parlamentu, tak je opisuje.

Wszyscy posłowie siedzą, na ziemi, z nogami pod siebie skrzyżowanymi na przepysznym dywanie. W zgromadzeniu panuje grobowa cisza. Podnosi się jeden z posłów i głos zabiera, np. jest to poseł opozycyjny. Podczas gdy w parlamentach europejskich już na początku przemówienia takiego mówcy, powstaje zwykle hałas, podniesiony przez partję rządową, która nawiasem powiedzawszy, posiada w perskim parlamencie większość, tam słuchają go z całą zimną krwią, właściwą synom wschodu. Nie przeszkadza to jednak zupełnie, że zgromadzenie wyraża później zupełnie inną opinię, niż zapalony przedstawiciel opozycji.

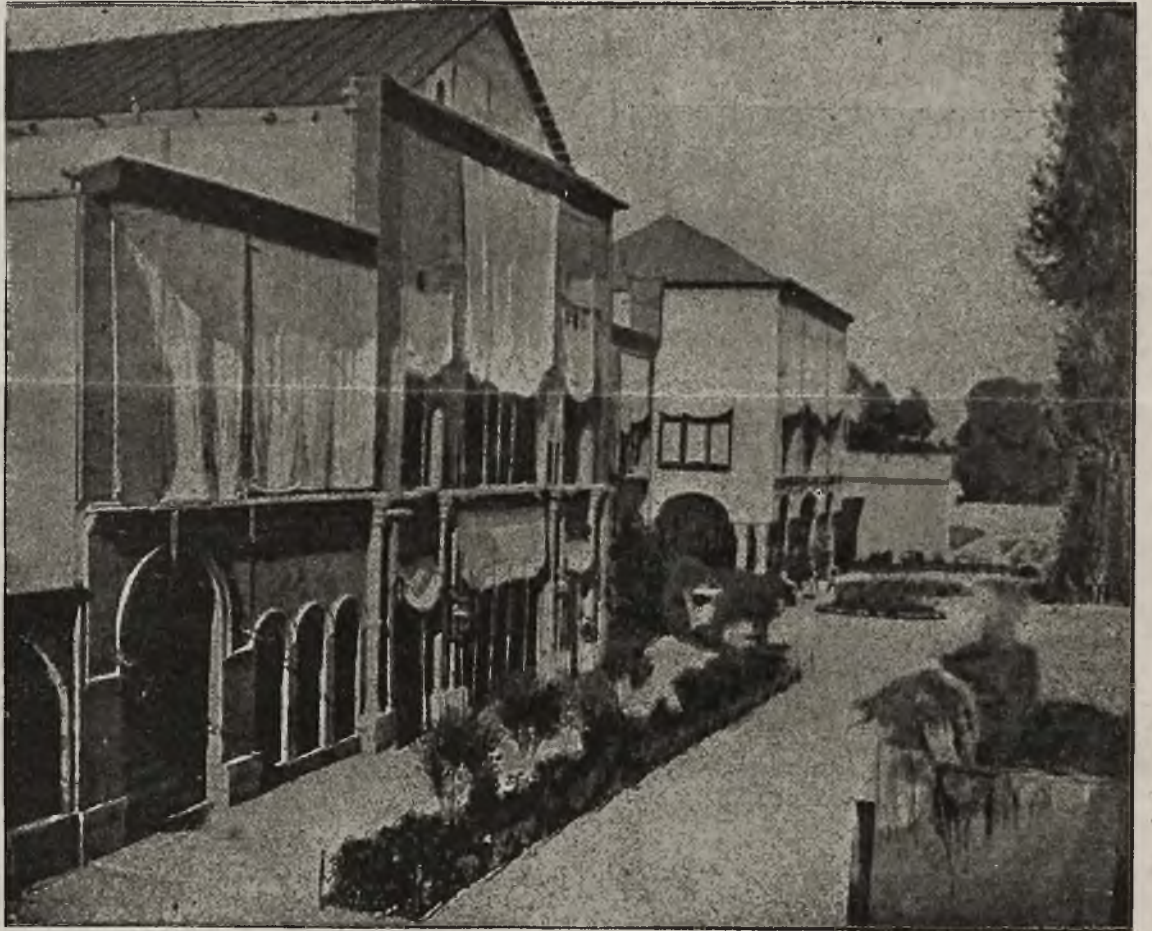
Po kilku mniej ważnych sprawach, przyszła pod obrady na tem posiedzeniu, na którym był ów Francuz, kwestya założenia narodowego Banku perskiego. Przez aklamację przyjęto odnośne przedłożenie. Noc już zapadła, a przewodniczący zamknął posiedzenie.

— Posłowie powstają, prostując z widocznym zmęczeniem nogi po „posiedzeniu“, które było takiem w dosłownem tego słowa znaczeniu. Zbierają się następnie w grupy i urządzają między sobą składkę, celem zapewnienia kapitału zakładowego nowemu Bankowi narodowemu. Skutek tej składki był nadzwyczajny — jak na tamtejsze stosunki —

w pół godziny zebrano podpisów na dwa i pół miliona franków.

„Czuć było — pisze ów Francuz — że serce narodu, który budzi się do życia, drgać poczyna“.

Afganistan, a to ze względu na swe szczęśliwe położenie geograficzne, oraz wielkie przyrodzone zdolności swych mieszkańców, niedarmo nazywanych „Francuzami wschodu“.



Najmłodszy parlament: Boczny widok na pałac Baharistanu.

Przypomnieć należy, że Persya, gdzie od dawna już walczą między sobą wpływy rosyjskie, angielskie i francuskie, odegra niezawodnie wybitną rolę w historii Azji środkowej, zarówno jak

W podanych obok zdjęciach fotograficznych mogą Czytelnicy najlepiej zauważyć charakterystyczną fizjognomię „najmłodszego z parlamentów“, tak różną od tego, co się widzi w Europie lub Ameryce.



Najmłodszy parlament: Wnętrze pałacu Baharistanu, gdzie obraduje parlament perski.